

Zdzisław Zygmunt Kruczek CSMA  
Papua Nowa Gwinea

## Wtargnięcie Iberyjczyków w rejon Nowej Gwinei (Melanezja)

### Wstęp

Nowa Gwinea uznawana jest za drugą co do wielkości wyspę na świecie<sup>1</sup>. Generalnie przyjmuje się, że pierwsze kontakty z mieszkańcami tej wyspy, która jest wiodącą w Melanezji<sup>2</sup>, nawiązano na początku XVI wieku<sup>3</sup>. I na to są dowody w formie zapisów<sup>4</sup>.

O istnieniu tzw. *Terra Australis* (kontynent południowy) napomykali w swych pismach klasyczni autorzy ze starożytności, takiej miary jak Pomponiusz Mela, Pli-

---

<sup>1</sup>Największą wyspą na świecie jest Grenlandia. Por. C. Moore, *New Guinea. Crossing Boundaries and History*, Honolulu 2003, s. 15.

<sup>2</sup>C. Moore w swej cytowanej powyżej publikacji, *New Guinea. Crossing Boundaries...*, dz. cyt., na stronie 3 mówi, że „obecnie tak w skrótowym zapisie, Melanezja kulturowo i geograficznie obejmuje mieszkańców Maluku, regiony wyspiarskie Timoru i Flores, wyspy położone w cieśninie Torresa, Papuę Zachodnią, Papuę Nową Gwineę, Nowe Hybrydy, Wyspy Salomona, Fidzi i Nową Kaledonię z Wyspami Lojalności”. Nieco inaczej ujmuje to mapa w książce M. Spriggsa, *The Island Melanesians*, Oxford 1997, gdzie na stronie XXIV–XXV ukazuje Melanezję bez Maluku, a do Polinezji włącza Norfolk. Mapa owa wyznacza też granice pomiędzy Polinezją Wschodnią i Zachodnią.

<sup>3</sup>Historycy przyjmują do wiadomości i twierdzą, że przed europejskimi odkrywcami na tereny południowej hemisfery dotarli Azjaci i Chińczycy z północy. Niestety – przekonani tych nie można poprzeć żadnymi historycznymi zapisami. Por. C. Moore, *New Guinea. Crossing Boundaries...*, dz. cyt., s. 47–50; J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History. Prehistory to 1889*, Milton 1975, s. 176, 184–191.

<sup>4</sup>Por. J.L. Whittaker, N. G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 184–191.

nius Starszy i Ptolomeusz<sup>5</sup>. A później, bliżsi nam czasowo, tj. Marco Polo z Wenecji i Luigi Varthema, podtrzymywali te przekonania<sup>6</sup>. Co więcej, kartografia z czasów pierwszych wypraw europejskich żeglarzy z Portugalii i Hiszpanii w początkach XVI wieku w rejony dzisiejszej Nowej Gwinei i Australii podtrzymywała podobne idee i ogólnikowo nakreślała na ówczesnych mapach kontynent południowy<sup>7</sup>

### Kontakty przypadkowe

Żeglarskie ruchy w stronę południowego Pacyfiku uprzedziło nieplanowane odkrycie nowego terytorium w Ameryce przez Krzysztofa Kolumba w 1492 roku. Po tej eskapadzie apetyty na poznanie świata wzrosły. Ferdynand Magellan, jako pierwszy przepłynął w roku 1521 przez Pacyfik i dotarł do Filipin w Azji, poczynając swój rejs od cypla Ameryki Południowej<sup>8</sup>. Nic stąd dziwnego, że w tym też czasie żeglarze z Półwyspu Iberyjskiego zetknęli się z Nową Gwineą i jej sąsiednimi wyspami na południu Pacyfiku. Historia uznaje, że pierwszymi, którzy zauważyli wybrzeża Nowej Gwinei, byli Portugalczycy. Ci bowiem udawali się na „koniec świata”, skierowując się w stronę wschodnią. I tak pierwszym żeglarzem tej narodowości, który w 1512 roku miał zauważyć i poniekąd odkryć wyspę Nową Gwineę, był Antnio D'Abreu<sup>9</sup>. On to pierwszy rozpuścił wieść o istnieniu *Papoua*, wielkiej wyspy na wschód od wysp korzennych. Tezę jego potwierdzała portugalska mapa sporządzona w 1513 roku. Niestety – poza tym kartograficznym źródłem nie ma żadnych innych<sup>10</sup>. Pierwsze bowiem zapisy sporządzono w 13 lat później. Wskazują one, w jaki sposób Portugalczycy dotarli do przyległych wysp położonych na zachód od Nowej Gwinei od strony wysp korzennych (Moluki). Ta wyprawa z wysp korzennych na Nową Gwineę miała miejsce w roku 1526, a przewodził jej Jorge de Menses (Meneses), gubernator na Molukach. Nieprzyjazne wiatry zepchnęły jego statek 600 km na wschód od wyspy Halmaery i zmusiły całą załogę do trwania przez kilka miesięcy na przelomie 1526/1527 roku albo na wyspie Waigeo, albo na wyspie Biak (na jednej z nich). Obszary te de Menses nazwał *Ilhas dos Papuas* (wyspy puszystowłosych ludzi)<sup>11</sup>. Trudno jest w tym przypadku o pewne stwier-

---

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 178–179.

<sup>6</sup> Por. *The New Encyclopaedia Britannica* (Micropaedia), t. VII, wyd. 15, Chicago – Toronto 1997, s. 1023; J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 176.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 176–179; *The New Encyclopaedia Britannica* (Micropaedia), t. XII, wyd. 15, Chicago – Toronto 1997, s. 274–275.

<sup>8</sup> Por. J. Garrett, *To live among the Stars. Christian Origins in Oceania*, Geneva and Suva 1985, s. 1.

<sup>9</sup> Por. *Papua New Guinea Independence*, „Papua New Guinea Post-Courier” 1975, s. 7.

<sup>10</sup> Por. C. Moore, *New Guinea. Crossing Boundaries...*, dz. cyt., s. 76.

<sup>11</sup> Por. G. Souter, *New Guinea. The Last Unknown*, Sydney 1963, s. 18; J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 182–184.

dzenie, że Portugalczycy nawiązali w tym czasie jakiekolwiek kontakty z ludnością zamieszkałą na obszarach Papui Zachodniej<sup>12</sup>. Intensywniej zaczęli w te tereny wglądać Hiszpanie, którzy w roku 1519 wcisnęli się na wyspy Moluki. Ich kontakty z Nową Gwineą datują się od roku 1528<sup>13</sup>. Historia tłumaczy to, jak następuje.

W 1528 roku Portugalczycy wzięli hiszpańską załogę żeglarską na wyspie Tidor. Aby zniewolonych wydostać z rąk floty portugalskiej, wódz Hernán Cortés skierował trzy statki z Meksyku pod komendą Alvaro de Saavedra w stronę wyspy. Po spełnieniu swego zadania de Saavedra podążył z powrotem do Meksyku. Po drodze napotkał szczególną wyspę i nazwał ją *Isla del Oro* (Wyspa Złota). Kontynuując swe zamierzenia i płynąc przed siebie, dotarł do następnej i tę nazwał *Urais la Grande* (Wielki Urais). Wedle znawców tematu wyspą tą jest dziesięcisz Manús, które stanowi część składową politycznej Papui Nowej Gwinei. Stamtąd de Saavedra był zmuszony zawrócić na Tidor. Wtedy to wykorzystał okazję i pojmał z wyspy oraz wywiózł ze sobą trzech tubylców. W roku 1529 na nowo spróbował swych możliwości i skierował się na wschód. Na pokładzie znajdowali się trzej ujęci przez niego wyspiarze. W czasie rejsu dwóch zeskoczyło ze statku i zainicjowało ucieczkę. O dalszym ich losie zapiski nic nie nadmieniają. Natomiast o trzecim jest wspomniane, że był bardziej rezolutny i załoga pozwoliła mu na odpłynięcie w stronę wyspy. Niestety – kiedy do niej dobijał, został przez miejscową ludność natychmiast zamordowany. Według hiszpańskich źródeł był on pierwszym z tych terenów nawróconym na katolicyzm. Trzeba w tym miejscu uzupełnić, że de Saavedra i tym razem nie dopłynął do Meksyku. Niemniej jednak skorzystał z okazji i odwiedzał rozmaite wyspy położone w Melanezji, a nawet te w Mikronezji<sup>14</sup>.

To, że Portugalczycy i Hiszpanie dokonali swych pierwszych odkryć na północno-zachodnich obszarach Nowej Gwinei, w ciągu całego XVI wieku dawało im podstawę do przekonania, że odkryte przez nich terytorium, to owa *Terra Australis*, o której wspominali przywoływani powyżej autorzy. A więc Nowa Gwinea jawiła im się jako jedna wielka całość z kontynentem australijskim, o czym wiemy, że tak w istocie było 17 000 lat wstecz<sup>15</sup>. W XVII wieku skorygowali oni swe przekonanie i stwierdzili, że Nowa Gwinea i Australia oddzielone są od siebie przesmykiem, dzięki któremu wyspę tę można opłynąć wokół<sup>16</sup>. Prawdę tę w XVII wieku

---

<sup>12</sup> Por. Z.Z. Kruczek, *Działalność misyjna Kościoła katolickiego w Prowincji Enga w Papui Nowej Gwinei 1947–1987*, Pieniężno 1991, s. 4.

<sup>13</sup> Por. J.L. Whittaker, N. G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 176–182.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 184–185; M. Spriggs, *The Island Melanesians...*, dz. cyt., s. 226.

<sup>15</sup> Por. M. Spriggs, *The Island Melanesians...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>16</sup> Por. G.H. Schelefield, *The Pacific. Its Past and Future*, New York 1919, s. 108; P. Biskup, B. Jinks, H. Nelson, *A Short History of New Guinea*, wyd. 2, Sydney 1970, s. 18.

potwierdził też holenderski kapitan Abel Tasman, a następnie w XVIII wieku kapitan James Cook<sup>17</sup>

Historykom nietrudno jest stwierdzić, że odkrycie Nowej Gwinei w jakimś sensie ma swe podłoże w rywalizacji o wpływy na Molukach pomiędzy Hiszpanią a Portugalią. Niemniej przez cały prawie XVI wiek bardziej zauważalni są tu Hiszpanie. Saavedra – jak wspomniałem powyżej – nie mogąc dotrzeć do Meksyku, poruszał się w większości po wodach okalających Nową Gwineę od strony północnej, czynił ze swą załogą obserwacje i sporządzał notatki. Dowiadujemy się od niego, iż wyspiarze, których napotykali, to zadziorni i pływający na małych łódkach ludzie, którzy byli gotowi bronić w każdej chwili swych posiadłości, posługując się tradycyjną bronią (strzałami)<sup>18</sup>. Vincencio z Neapolu (Neapolitańczyk) określał ich słowami: „czarni, szpetni i nadzy”<sup>19</sup>. Antonio Galvano mówił, iż jest to typ ludzi „czarnych z kędzierzawymi włosami”. Nie mówi on nic o ich nagości, ale zaznacza, że wdziewają na siebie coś, by okryć dolne części swego ciała. Ponadto Galvano dodaje, iż mieszkańcy z Moluk nazywają ich Papuasami, ponieważ jawią się oni jako istoty o czarnej karnacji i z kędziorami na głowie. Podobnej nazwy dla tych ludzi – dodaje Galvano – używają Portugalczycy<sup>20</sup>.

### Kontakty zaplanowane

W roku 1537 Cortés znowu wysłał swą załogę na wyspy Moluki, ale tym razem z Peru. Na czele wyprawy stali Hernando Grijalva i Pedro de Alvarado, a ich zadaniem było przebadanie tamtejszy region wyspiarski uplasowany na równiku. Hiszpanie odkryli i spenetrowali nowe wyspy oraz poczynili uwagi o ich mieszkańcach. Tym razem zapiski ich nie podawały zasadniczo nowych szczegółów. Ogólne ich oceny brzmiały podobnie, jak te z lat poprzednich: „Są to mieszkańcy koloru czarnego, o kędzierzawych włosach i noszą nazwę Papuasów” Ale uzupełniając jakby informacje, podawali, że „większość z nich odżywia się ludzkim mięsem i uprawia czarnoksięstwo, oddając się przez to w szpony szatana tak dalece, że diabły przechadzają się wśród nich ramię w ramię, jak ich przyjaciele”. W innym dokumencie wspomniano, iż kapitan Alvarado „odważnie się potykał z barbarzyńcami”<sup>21</sup>.

W sierpniu 1543 roku Ruy Lopez de Villalobos wybrał Bernardo de la Torre, by ten kontynuował hiszpańskie badania nad ustaleniem wschodniej drogi morskiej

---

<sup>17</sup> Por. J.L. Whittaker, N. G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 180.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 182, 184–185.

<sup>19</sup> M. Spriggs, *The Island Melanesians...*, dz. cyt., s. 226.

<sup>20</sup> Por. J.L. Whittaker, N. G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 184–185.

<sup>21</sup> Tamże, s. 185–186.

przez Pacyfik. De la Torre nie wypełnił swego zadania, ale wysiłki na tym polu nie ustały. 16 maja 1545 roku Inigo Ortis De Retes podjął od nowa wyzwanie, którego de la Torre nie był w stanie zrealizować. 15 czerwca przekroczył on równik i okrążył wyspy La Sevillana (Supiori) i La Gallera (Biak)<sup>22</sup>. Potem kontynuował podróż, żeglując w kierunku połudnowo-zachodnim i dobił do wyspy Numfor. 20 czerwca De Retes dopłynął do głównego lądu i w imieniu króla Hiszpanii przejął wyspę w posiadanie i nazwał ją *Nueva Guinea*. Nazwa taka po raz pierwszy ukazała się na mapie świata sporządzonej w roku 1569 przez Gerardusa Mercatora. Potem De Retes dotarł do miejscowości Wewak i w rejonie tym znowu odkrył sporo sąsiadujących z Nową Gwineą wysp. Stamtąd popłynął na Moluki<sup>23</sup>.

W roku 1567 Hiszpanie odkryli Wyspy Salomona<sup>24</sup>, gdzie w 1568 roku Alvaro de Mendana doszukał się skarbów i informował ponadto, że jedna z wysp, Guadalcanal, obfituje w złoto i w perły, że jest bardzo zaludniona i żyzna. Na podstawie tego doszedł on do przekonania, że wyspa Guadalcanal musiała być tą w starożytności, z której starotestamentowy król Salomon przywoził swe kosztowności i gdzie mieszkała królowa Szeba (biblijny Ofir)<sup>25</sup>. Stąd de Mendana nadał całemu archipelagowi nazwę: Wyspy Salomona. Opisując mieszkańców tego archipelagu, określa ich mianem „Indianie” i zaznacza, że są to plemiona bitne i przez to pozostające w ciągłym konflikcie z sąsiadującymi klanami. Z punktu widzenia rasy (uwzględniając ich karnację) de Mendana postrzega ich jako wielce zróżnicowanych: ogorzałych, białych, rudych, miedziowatych względnie całkowicie czarnych<sup>26</sup>. Kiedy Hiszpanie we wtórnej ekspedycji dobili w 1595 roku na Wyspy Salomona, kapitan de Mendana zmarł. Dowództwo nad załogą przejął Portugalczyk, Pedro Fernandez de Quiros<sup>27</sup>.

W 1605 roku de Quiros otrzymał pozwolenie od ówczesnych władz (papież, król Hiszpanii i rząd w Peru) i wyruszył z Callao w kolejną podróż na Pacyfik.

---

<sup>22</sup> Na tej wyspie zmuszony był koczować wraz ze swą załogą Portugalczyk de Menses w latach 1526/1527. Zob. komentarz powyżej.

<sup>23</sup> Por. J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 186–187.

<sup>24</sup> U historyków Kościoła istnieje przekonanie, że właśnie w tym czasie pierwsi misjonarze katoliccy pojawili się na Wyspach Salomona. Po raz drugi zawitali tam w roku 1595. C. O'Brien, *A Greater than Solomon here. A Story of Catholic Church in Solomon Islands 1567–1967*, Solomon Islands 1995, s. 12–18, 29–34.

<sup>25</sup> Por. J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 178. Por. też 1 Krl 9, 26–28 oraz 10, 1–22, według: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (Biblia Tysiąclecia), wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa 1980.

<sup>26</sup> Por. M. Spriggs, *The Island Melanesians...*, dz. cyt., s. 228–229; J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 177–188.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 188–190.

Jego zastępcą był Louis Vaez de Torres. Ekspedycja dobiła na wyspy Nowe Hebrydy (obecnie Vanuatu)<sup>28</sup>. Tu z powodu warunków i aury morskiej oraz wynikłych z tego nieporozumień uformowała się oddzielna ekspedycja pod wodzą de Torresa<sup>29</sup>, który popłynął w stronę wybrzeży Papui od strony południowo-wschodniej i zakotwiczył na wyspie Sideia w zatoce Sukuri<sup>30</sup>. Natomiast de Quiros pożeglował z powrotem przez Pacyfik w stronę kontynentu amerykańskiego i dotarł do Aca-pulco<sup>31</sup>.

Powodowany ciekawością de Torres płynął przed siebie w zachodnią stronę wzdłuż wybrzeży Papui południowej w Zatoce Papuaskiej. Stamtąd udał się w stronę wysp leżących na północ od Przylądka York (Australia). Po ich opłynięciu wziął kierunek północno-zachodni i będąc w mniejszym lub większym oddaleniu od wybrzeży Nowej Gwinei (Papui Zachodniej) podążył do Manili. W dwóch miejscach, gdzie ląd znajdował się w niewielkim zasięgu, żeglarze zatrzymali się na krótki postój<sup>32</sup>. W niektórych miejscach musieli staczać bitwy z tubylcami. Potyczki te zawsze wygrywali i koniec dla atakujących wyspiarzy był niejednokrotnie mizerny. Z jednej takiej nadbrzeżnej wioski Hiszpanie zabrali ze sobą 14 chłopców i dziewcząt, którzy – jak podają zapisy – zostali ochrzczeni na Filipinach<sup>33</sup>. Co się potem z tymi młodymi ludźmi stało, trudno odgadnąć. Jeśli chodzi o tradycyjne wierzenia, to de Torres notuje, że „Indianie” czcili słońce, nazywając je *Nina*, oraz księżyc, *Puri*<sup>34</sup>.

### Próby ewangelizacji

Gdy spojrzeć na pierwsze próby kontaktów w czasach nowożytnych z mieszkańcami wysp Pacyfiku i na wzorce pierwszej ewangelizacji, to kojarzą się nam one z modelem protektoratu misyjnego uprawianego przez spory okres czasu przez rządy Hiszpanii i Portugalii wszędzie tam, gdzie żeglarze i misjonarze tych nacji się pojawiali. Podczas tych eskapad kapłani i zakonnicy próbowali okazynie ewangelizować tylko wtedy, kiedy statki zatrzymywały się na jakiś czas u wybrzeży poszczególnych wysp. Niestety – ta działalność misyjna trwała tak długo, jak długo cała załoga trwała w postojach. Po odpłynięciu wszystko się kończyło i wracało do

---

<sup>28</sup> Por. B. Stuart, *Vanuatu*, Carlton 1992, s. 21.

<sup>29</sup> Wedle źródłowych danych, to Don Diego de Prado y Tovar był w obowiązkach kapitana. Ale praktycznie wyprawie tej przewodził de Torres. Por. J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 189.

<sup>30</sup> Por. tamże. Dla mieszkańców tego regionu był to pierwszy kontakt ze światem zewnętrznym.

<sup>31</sup> Por. mapka, [w:] M. Spriggs, *The Island Melanesians...*, dz. cyt., s. 225.

<sup>32</sup> Były to: wyspa Dola i półwysep Onin.

<sup>33</sup> Por. J.L. Whittaker, N.G. Gash, J.F. Hookey, R.J. Lacey, *Documents and Readings in New Guinea History...*, dz. cyt., s. 189–190.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 190.

tradycyjnej „normalności”<sup>35</sup>. Owa jakby preewangelizacja polegała na tym, że misjonarze, korzystając ze sposobności po zakotwiczeniu się przy jakiejś wyspie, stawali się na każdym wybrzeżu sprawować Eucharystię. A więc ci, podążający przez Pacyfik ze wschodu na zachód z Ferdynandem Magellanem na czele w 1521 roku<sup>36</sup>, potem następna grupa, która zatrzymała się w 1567 i 1595 na Wyspach Salomona<sup>37</sup> i wreszcie ci, którzy dotarli do wybrzeży Papui w 1605 roku, wszyscy aplikowali ten wzorzec i każda z tych grup podtrzymywała go. O grupie z 1605 roku zachowały się nawet pokaźniejsze przekazy i bazując na nich, wspomina o tym kompilator dziełka, K. McGhee, kiedy pisze: „W roku 1605 ekspedycja hiszpańska pod wodzą odkrywcy Torresa wpłynęła na wody Pacyfiku i dotarła do wybrzeży Papui Nowej Gwinei. Statek noszący nazwę «Elmoranta» zakotwiczył w południowej części wyspy Sideia niedaleko od przesmyku Sawasawaga. Torres nadał tej wyspie imię «Świętego Bonawentury» a franciszkański kapelan, który znajdował się na pokładzie, jak to było w tamtym czasie w zwyczaju, zszedł na ląd i odprawił tam pierwszą Mszę Świętą. Przyjmuje się stąd, że była to pierwsza Msza w historii wyspy Nowej Gwinei ofiarowana na papuaskiej ziemi. Aby ten fakt upamiętnić, wzniesiono w tym miejscu krzyż z napisem następującej treści: «w tym miejscu w dniu 28 kwietnia 1605 roku, franciszkański kapelan ze statku Torresa zstąpił na ląd i celebrował pierwszą Mszę Świętą w historii Papui»<sup>38</sup>. Podobnie też uczynili franciszkanie na Wyspach Hebrydzkich (dzisiejsze Vanuatu)<sup>39</sup>. Ten styl, mimo iż od strony teologicznej uzasadniony, nie zaowocował, bo nie było kontynuacji w kontaktach. Okazyjne bowiem odprawianie Mszy Świętej nie gwarantuje jeszcze pełnej ewangelizacji.

Powyższej notatce sekunduje komentarz sporządzony przez ks. Gabriela Pindę MSC, który zaznacza, iż „trzeba pamiętać i ostrożnie oceniać styl dzielenia się swoją wiarą, którą Europejczycy przynieśli ze sobą podczas ich wojaży, dokonywanych odkryć i pierwszych kontaktów z ludźmi Pacyfiku. Dumą Europejczyków byli nie tylko ich władcy i zwycięzcy, ale także kapelani, ambasadorzy Rzymu

---

<sup>35</sup> Por. G. Pinda, *The Catholic Church in PNG: A Historical Perspective*, „Point” 30(2006) jako wolumen *Alive in Christ. The Synod for Oceania and the Catholic Church in Papua New Guinea 1998–2005*, red. P. Gibbs, Goroka 2006, s. 14. Powyżej w tekście wspomniane jest, że misjonarze chrzcili na tych statkach ludzi wziętych przemocą z jakiejś wyspy i uprowadzonych. Takie przypadki były odosobnione i, jeśli się zdarzały, nie mogą być określone mianem ewangelizacji.

<sup>36</sup> Por. J. Garrett, *To Live among the Stars...*, dz. cyt., s. 1.

<sup>37</sup> Por. C. O’Brien, *A Greater than Solomon Here...*, dz. cyt., s. 12–18, 29–34.

<sup>38</sup> K. McGhee (comp.), *First Fifty Years. Australian MSC Missions in Eastern Papua*, (private circulation), Sideia 1982, s. 14 spośród 20 nieoznakowanych.

<sup>39</sup> Por. Z.Z. Kruczek, *Misje katolickie w archidiecezji Mount Hagen w Papui Nowej Gwinei 1934–1984*, Mount Hagen 2005, s. 50.

i misjonarze-zwiastuni prawdy o Najwyższym Władcy-Królu Niebios<sup>40</sup>. Generalnie trzeba skonstatować, że ewangelizacyjny model, o którym mowa powyżej, nie był skuteczny. Stąd misjonarze próbowali zastosować inny wzorzec, zwłaszcza w momencie, kiedy po raz pierwszy zdecydowali się na zorganizowaną, a nie przypadkową, wyprawę misyjną na Pacyfiku.

Takie odmienne podejście zaprezentowali w tym względzie jezuita na mariańskim archipelagu na wyspie Guam w latach 1668–1685, gdzie zostali wysłani z Filipin. Niemniej, chcąc nie chcąc, byli oni zdani w swych inicjatywach misyjnych na asystencję sił militarnych Hiszpanii. Misyjne zaangażowanie jezuitów w tamtej części Pacyfiku, jak na tamte czasy, było do zaakceptowania, ale na dalszą metę ten model („ożenek” armii z misją) okazał się nieszczęśliwy i misjonarzom nie pomógł. Co więcej, w dalszej perspektywie przyniósł tylko szkody i był zgubny jeśli chodzi o dalsze losy Kościoła na tych wyspach. Od kiedy w roku 1685 miejscowa ludność, mając dość twardej ręki hiszpańskiego wojska, obróciła się przeciw wszystkim z zewnątrz, misjonarzy w tym incydencie nie pomijając, nastąpił totalny upadek tej pierwszej misji katolickiej na Marianach<sup>41</sup>.

W następnym już wieku, tj. w latach 1772 i 1774 misjonarze hiszpańscy próbowali swych sił na polu misyjnym na Tahiti. Próby te również okazały się daremne. Ale to już był czas, kiedy Hiszpania i Portugalia zaczęły politycznie słabnąć. Na Pacyfik poczęły wkraczać nowo kształtujące się potęgi polityczne. Różnice konfesyjne też dawały mocno znać o sobie. Świadczy o tym chociażby fakt, że na Tahiti, gdzie nie przyjęli się katoliccy misjonarze z Hiszpanii, w roku 1797 z powodzeniem misję swą poprowadzili misjonarze z tzw. *London Missionary Society* (Londyńskie Towarzystwo Misyjne)<sup>42</sup>. Ale to już historia wykraczająca poza ramy założonych rozważań. I jeśli chodzi o dalszy rozwój wypadków i dalsze losy misji katolickich i generalnie misji chrześcijańskich na Pacyfiku, a w tym i na Nowej Gwinei z czasów XIX i XX wieku, to zagadnienia te mają związek z inną rzeczywistością historyczną. Niemniej zainteresowanych tematem zaspokoić może kilka, wprawdzie anglojęzycznych, ale za to solidnych opracowań<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> G. Pinda, *The Catholic Church in PNG...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>41</sup> Por. J. Garrett, *To Live among the Stars...*, dz. cyt., s. 2–3. Trzeba pamiętać, że w tym pamiętnym 1685 roku połowa wyspy Guam była zewangelizowana. To jednak nie zapobiegło temu, że w momencie reakcji zostało zamordowanych 14 misjonarzy. Ilu jeszcze innych padło śmiertelną ofiarą, trudno w tym miejscu powiedzieć.

<sup>42</sup> Por. J. Garrett, *To Live among the Stars...*, dz. cyt., s. 3–4.

<sup>43</sup> Np. R.M. Wiltgen, *The Founding of the Roman Catholic Church in Oceania 1825–1850*, Canberra 1979; R.M. Wiltgen, *The Founding of the Roman Catholic Church in Melanesia and Micronesia 1850–1875*, Eugene 2007; J. Garrett, *To live among the Stars. Christian Origins in Oceania*, Geneva and Suva 1985; J. Garrett, *Footsteps in the Sea. Christianity in Oceania to World War II*, Suva and Geneva 1992; J. Garrett, *Where Nets Were Cast. Christianity in Oceania since World War II*, Suva and Geneva 1997.

## Zakończenie

Oprócz Nowej Gwinei, która obecnie rozpołowiona jest na dwie części, tj. niezależną Papuę Nową Gwineę i Papuę Zachodnią, politycznie inkorporowaną do Indonezji jako jedną z wielu prowincji, w rejonie Melanezji istnieją jeszcze cztery inne organizmy polityczne. Są to Wyspy Salomona, Vanuatu i Fidżi, jako państwa suwerenne oraz Nowa Kaledonia jako Francuskie Terytorium Zamorskie. W powyższym studium wymienione zostały tylko cztery<sup>44</sup>. Natomiast nic nie zostało wspomniane o Nowej Kaledonii i Fidżi. Przyczyna tkwi w tym, iż te dwa archipelagi zostały odkryte w czasie późniejszym przez Holendrów i Anglików, a nie przez żeglarzy z Półwyspu Iberyjskiego<sup>45</sup>.

Gdy przyglądać się dokładniej historii tych pierwszych spotkań ludów Melanezji ze światem Europejczyków, należy stwierdzić, że światło rzucane na tamte wydarzenia pochodzi jedynie od tych drugich (Europejczyków). Hiszpanie opisali to, co widzieli, i sporo z tego wszystkiego według siebie zinterpretowali. Natomiast Melanezyjczycy tego uczynić nie mogli, bo nie posługiwali się pismem. A byłoby niezmiernie interesujące dowiedzieć się i poznać, co oni (Melanezyjczycy) o nas myśleli i jak Europejczyków w tamtym czasie postrzegali.

Osobiście miałem niejedną okazję, jako misjonarz, wsłuchiwać się w zabawne opisy i komentarze o nas białych (przybyszach z zewnątrz), pochodzące z ust parafian, którym posługiwałem przez pierwsze trzynaście lat mego pobytu w Papui Nowej Gwinei. Jestem przekonany, że opisy sprzed prawie 500 lat byłyby o wiele ciekawsze, aniżeli te, które w przyływie szczerości snują o nas współcześni Melanezyjczycy. Niestety – takich materiałów nie posiadamy. Pozostają tylko źródła jednostronne. Ale czy są one w pełni obiektywne?

Zagłębiając się natomiast w realia misyjne tamtych czasów, można dopowiedzieć tylko to, że misjonarze odpowiadali na wyzwania na miarę czasu i okoliczności. Niemniej nie zaprzeczali oni istoty sprawy, uzewnętrzniając wymiar duchowy misji. Uważali bowiem, że w Kościele istotna jest Eucharystia i że nie wolno jej pomijać i nie można bez niej marzyć o misjach. Nic więc dziwnego, że wszędzie tam, gdzie tylko mieli możliwość, Eucharystię tę sprawowali. I ta postawa koresponduje z tym, co w naszych czasach o Eucharystii mówił i jak o niej nauczał papież Jan Paweł II<sup>46</sup>.

---

<sup>44</sup> Por. C. Moore, *New Guinea. Crossing Boundaries...*, dz. cyt., s. 1–3.

<sup>45</sup> Por. Z.Z. Kruczek, *Christianity on Melanesian Soil* (skrypt dla studentów Seminarium Dobrego Pasterza w Fatimie, w Papui Nowej Gwinei), 2002, s. 17, 24.

<sup>46</sup> Por. John Paul II, Encyclical Letter *Ecclesia de Eucharistia*, 3, 8, Città del Vaticano 2003.

## **Intrusion of the Iberians into the region of New Guinea (Melanesia)**

### **Summary**

The Ancient authors, such as Pomponius Mela, Pliny the Elder, Ptolemy, and from later centuries Marco Polo and Luigi Varthema, were convinced about existence of *Terra Australis*. In 1512 Antonio d'Abreu of Portugal noticed for the first time an unknown land lying to the East of the Moluccas. Then in 1526 another Portuguese, J. de Meneses, made some comments in writing on dwellers of this region, called Papuans. From 1528 the Spaniards prevailed in the Moluccas and in southwest Melanesia, and step-by-step they discovered more and more of today's New Guinea. Very famous Spanish sailor-explorers of this time were: Alvaro de Saavedra, H. Grijalva together with Petro de Alvarado, Bernardo de la Torre and Inigo Ortis de Retes who first named the big Island "New Guinea". In 1567 Spaniards discovered and named the "Solomon Islands". At the beginning of the XVII century they accidentally visited New Hebrides (Vanuatu) and then sailed through Torres Strait, finally confirming that New Guinea and Australia exist as separated territories. Commencing from the same century the prominent navigators in Melanesia were now those coming from Britain, France and Holland who discovered other important geographical archipelagos of Melanesia: Fiji and New Caledonia, and other smaller islands in the South Pacific.

The first evangelisation in the Pacific is that the missionaries made their efforts and try to get in touch with the locals while arriving at the certain islands. Their main task was to perform the Eucharist while travelling under the command of Ferdinand Magellan and then under other captains, reaching Solomon Islands, Papua offshore and New Hebrides. If in some cases they baptised captured Melanesians on their ships, this can hardly be called the missionary activity. The real and standard missionary movement in Melanesia, and in New Guinea as well, took place and expanded in XIX century.